

I C 506/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2015 roku

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Magdalena Bystrzycka

Protokolant sekretarz sądowy Aleksandra Kasprzyk

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2015 roku

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.

o zapłatę kwoty 8.206,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kwoty 10.000,00 złotych

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powódki A. M. kwotę 12.206 (dwanaście tysięcy dwieście sześć) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 8.206,00 (osiem tysięcy dwieście sześć) złotych od dnia 4 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powódki A. M. kwotę 852,00 (osiemset pięćdziesiąt dwa 00/100) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie) kwotę 500,00 (pięćset 00/100) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa.

Sygn. akt I C 506/14

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do tutejszego Sądu w dniu 4 lipca 2014 roku, A. M. działając przez pełnomocnika (adwokat) domagała się zasądzenia na swoją rzecz od (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwoty 8.206 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, przy czym kwoty 8.080 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 126 zł tytułem odszkodowania oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 31 stycznia 2013 roku ok. godz. 6.10 w L. przy ul. (...), na chodniku usytuowanym przed Szkołą Podstawową nr (...) doszło do zdarzenia, w wyniku którego doznała obrażeń ciała i rozstroju zdrowia. Powódka podała, że była wówczas w drodze do pracy, udawała się ze swojego miejsca zamieszkania (ul. (...)) w kierunku przystanku autobusowego, położonego przy ul. (...) w L.. W wyniku upadku na twarz, spowodowanego poślizgnięciem się na śliskiej, nierównej i pokrytej lodem powierzchni chodnika, powódka doznała urazu prawej ręki i nogi, lewego kolana oraz nosa. Podała, że w momencie zdarzenia chodniki były bardzo śliskie, gdyż poprzedniej nocy padał obfity deszcz ze śniegiem, zaś nad ranem wystąpił lekki mróz, co spowodowało wystąpienie

gołoledzi. W związku z zimową porą roku o godz. 6.00 rano w miejscu zdarzenia było jeszcze ciemno, a oświetlenie latarni było słabe. Na chodniku znajdowały się nierówności, a ponadto był on pokryty warstewką lodu. Powódka podniosła, że korzysta z tej drogi do pracy już od 1988 roku, gdyż jest to najkrótsza i zarazem najdogodniejsza dla niej trasa, zaś w momencie zdarzenia zachowała wszelkie środki ostrożności aby zapobiec ewentualnemu upadkowi, gdyż poruszała się w butach na tzw. koturnie (tj. zimowych „kozakach”), których używała pierwszy sezon i które posiadały zupełnie niezniszczony protektor podeszwy. Upadku jednak nie udało się uniknąć, gdyż chodnik po którym poruszała się był bardzo śliski, oblodzony i niczym nieposypyany i niezabezpieczony w żaden inny sposób.

Powódka wskazała, że bezpośrednio po upadku pomocy udzielił jej mąż R. M., który szedł zaraz za nią, a który znajdował się w na tyle dalekiej odległości, że nie zdążył zareagować i przytrzymać jej, aby zapobiec zdarzeniu. Powódka po upadku również nie była w stanie samodzielnie wstać, R. M. próbował jej w tym pomóc, sam jednak też przewrócił się na śliskiej nawierzchni. Ostatecznie mąż odprowadził ją do przystanku, gdzie na ławeczce poczekała aż do momentu, w którym odwiózł ją samochodem do Pogotowia (...) przy ul. (...) w L., skąd odesłano ich do szpitala. Lekarz dyżurny Szpitalnego Oddziału Ratunkowego zlecił wykonanie u powódki RTG prawej ręki, kostki prawej nogi i lewego kolana, lekarz ortopeda stwierdził złamanie dalszej nasady prawej kości promieniowej, złamanie szczytu kostki prawej nogi oraz stłuczenie lewego kolana. Na nadgarstek prawej ręki powódce założono gips, zaś na kostkę prawej nogi opatrunek, ze względu na silny obrzęk i krwiak. Powódce zalecono również odpowiednią kurację lekarskimi, zmniejszającymi powstałe obrażenia (tj. zalecono okłady z A. na przemian z R. gel). W związku z upadkiem A. M. nie była w stanie pełnić swych obowiązków służbowych, otrzymała zwolnienie lekarskie. Po kilku dniach od zdarzenia, powódka zaczęła odczuwać silne bóle głowy, zaś na twarzy wokół nosa i oczodołów pojawił się krwiak, ortopeda przedłużył powódce zwolnienie lekarskie. W związku z nieustąpieniem obrzęków podczas wizyty w dniu 19 marca 2013 r. A. M. została poddana kolejnym badaniom (rtg kości kończyny górnej, rtg kości kończyny dolnej) oraz skierowana na zabiegi fizjoterapeutyczne (kser, UD, hydromasaż). W związku z bólami występującymi po upadku u powódki zastosowano leczenie farmakologiczne, na co poniosła koszt w kwocie 126,06 zł.

Powódka podała, że upadek miał miejsce w bezpośredniej bliskości budynku szkoły podstawowej nr (...) przy ul. (...) w L., dlatego zwróciła się do przedstawiciela tego podmiotu, jako bezpośrednio odpowiedzialnego za utrzymanie chodnika, celem dokonania ustaleń co do likwidacji szkody. Ten poinformował ją, iż zawarł umowę ubezpieczenia OC z (...) S.A. Pismem z dnia 26 lutego 2013 r. A. M. zgłosiła pozwanemu, zakładowi ubezpieczeń, z którym administrator drogi zawarł umowę ubezpieczenia, na piśmie szkodę osobową i wezwała (...) S.A. do zapłaty kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienia fizyczne i psychiczne, wynikłe z przedmiotowego zdarzenia. Decyzją z dnia 28 marca 2013 r. pozwany odmówił powódce wypłaty świadczenia, twierdząc, że z informacji, jakie uzyskano, chodnik na którym upadła powódka był regularnie odśnieżany i posypywany piaskiem, a zatem brak jest związku przyczynowego pomiędzy zaistniałym zdarzeniem a powstałą szkodą.

Powódka podkreślała, że dotychczas była osobą zdrową, nieleczącą się w żadnej specjalistycznej placówce. Była też aktywna fizycznie i nie miała żadnych trudności w wykonywaniu czynności dnia codziennego. Po powrocie do domu ww. musiała korzystać z opieki swojego męża, który przygotowywał jej posiłki, podawał leki, jak również pomagał przy porannej i wieczornej toalecie i w innych podstawowych czynnościach dnia codziennego. Doznane obrażenia ciała uniemożliwiły powódce ponadto prowadzenie pracy zawodowej oraz gospodarstwa domowego, w szczególności ze względu na unieruchomienie kończyny dolnej i konieczność poruszania się o kulach. Długotrwałość prowadzonego po zdarzeniu leczenia (w tym konieczność unieruchomienia kończyny dolnej i niemożliwość świadczenia pracy) spowodowały u powódki długotrwałe cierpienia psychiczne i fizyczne, których rozmiar był znaczący.

Powódka wskazywała, że ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych reguluje, że generalnymi zadaniami, których niedochowanie uzasadnia odpowiedzialność zarządcy (w przedmiotowej sprawie - administratora) drogi jest w szczególności utrzymywanie jej nawierzchni, chodników, drogowych obiektów inżynierskich (...) ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego lecz także ruchu pieszego. Tym samym do podstawowych obowiązków ciążących na zarządcach, czy też administratorach dróg należy wykonywanie szeregu czynności, których zasadniczym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa ruchu również w porze zimowej, bowiem utrzymanie drogi jest pojęciem szerokim, oznaczającym m.in. jej odśnieżanie, zwalczanie śliskości, czy też usuwanie

powstających zimą ubytków w nawierzchni drogowej oraz utrzymywanie drożności ciągów pieszych w pasie drogowym. W celu realizacji tych zadań zarządca powinien utrzymywać podlegające mu drogi i chodniki w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek. Także przepisy ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu porządku i czystości w gminach obligują administratora budynku do usuwania śniegu i lodu z chodników biegnących wzdłuż budynku, którym administrator zarządza.

Powódka podnosiła nadto, że podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej za wypadek w przedmiotowej sprawie określa art. 415 k.c. W ocenie strony powodowej, upadek i doznane w jego wyniku obrażenia spowodowane były niedopełnieniem ciężących na administratorze obowiązków w postaci usunięcia śniegu, lodu i nierówności oraz wskazuje, że powyższe zaniechania nie były spowodowane anomaliami pogodowymi, tj. wyjątkowo obfitymi opadami czy też wyjątkowo gwałtownym ochłodzeniem, które uniemożliwiłoby zapanowanie nad skutkami zjawiska.

Wysokość należnego zadośćuczynienia za ból, cierpienia fizyczne i psychiczne wynikłe z opisanego zdarzenia powódka określała na 10.000 zł, uwzględniała przy tym, że upadek stanowił jednocześnie wypadek w drodze do pracy w związku z czym otrzymała ona świadczenie z tytułu zawartego w ramach jej zakładu pracy grupowego ubezpieczenia na wypadek trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego nieszczęśliwym wypadkiem w wysokości 1.920 zł. Tym samym dochodzona kwota zadośćuczynienia ulec winna zmniejszeniu do kwoty 8.080 zł (10.000 zł – 1.920 zł = 8.080 zł). Drugim dochodzonym roszczeniem, było roszczenie o naprawienie szkody w mieniu powódki spowodowanej bezprawnym działaniem administratora drogi, wynoszącej 126 zł (suma kwot, na które opiewają faktury za zakup leków związanych z urazami powódki). (pozew k. 2-10, pełnomocnictwo k. 12)

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 17 lipca 2014 roku w sprawie I Nc 554/14, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie uwzględnił w całości żądanie pozwu. (nakaz zapłaty k. 47)

Od powyższego nakazu zapłaty w dniu 18 sierpnia 2014 roku, pozwany (...) S. A. z siedzibą w Ł. działający przez pełnomocnika (radca prawny) wniósł sprzeciw, którym zaskarżył nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, iż po przeanalizowaniu akt sprawy w dniu 28 marca 2013 roku wydał decyzję na podstawie, której odmówił powódce wypłaty żądanej kwoty tytułem zadośćuczynienia - uzasadniając, iż chodnik na którym powódka upadła był regularnie odśnieżany i posypywany pisakiem - zatem brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie przez pozwane towarzystwo. Zdaniem pozwanego, podmiot odpowiedzialny za stan chodnika, na którym doszło do zdarzenia, tj. Szkoła Podstawowa nr (...) im. K. I. G. w Ł. wywiązał się z obowiązku utrzymania chodnika w należytych stanie. Chodnik był odśnieżany, zaś osoby poruszające się chodnikiem przemieszczały się w sposób pewny, szybki i zdecydowany, co może świadczyć, że nawierzchnia chodnika stwarzała możliwość bezpiecznego przemieszczania się. Ponadto, pracownicy Szkoły Podstawowej nr (...) im. K. I. G. w Ł. w dniu zdarzenia tj. 31 stycznia 2013 n, od wczesnych godzin porannych tj. od około godz. 5.40 dokonywali regularnie kontroli stanu chodników wokół szkoły. W ocenie pozwanego brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie przez zakład ubezpieczeń, bowiem pracownicy szkoły na obszarze, której doszło do zdarzenia, z należytą starannością wykonywali ciężące na nich obowiązki odśnieżania i posypywania nawierzchni oblodzonych chodników. W związku z tym, w niniejszej sprawie brak jest okoliczności na podstawie, których można przypisać odpowiedzialność zakładowi ubezpieczeń na podstawie art. 415 Kodeksu cywilnego. Nadto pozwany zwracał uwagę na fakt, iż w przypadku nagle zmieniających się warunków atmosferycznych, stałe utrzymanie ciągów pieszych może być wręcz niewykonalne. Teza o braku możliwości utrzymania chodnika w stanie wolnym od zanieczyszczeń przy trwających opadach śniegu, czy też nagłej gołoledzi znajduje swe potwierdzenie w orzecznictwie.

Z ostrożności procesowej, strona pozwana kwestionowała roszczenie co do wysokości wskazując, że żądana przez powódkę kwota była nieadekwatna do rozmiaru cierpień, których doznała na skutek przedmiotowego zdarzenia, w szczególności powódka na skutek zdarzenia z dnia 31 stycznia 2013 roku nie stała się osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji. Wypadek na skutek, którego doznała złamania dalszej nasady prawej kości promieniowej, złamania

szczytu kostki prawej nogi oraz stłuczenie lewego kolana, nie spowodował u powódki trwałego kalectwa. Ponadto, zgodnie z dokumentacją medyczną, powódka od dłuższego czasu cierpi na bóle prawego nadgarstka szczególnie nocne, drętwienie palców oraz niesprawność prawej ręki od około 4 lat, nie polega więc na prawdziwym twierdzeniu powódki zawarte w pozwie, jakoby przed wypadkiem była osobą zdrową, nieleczącą się w żadnej specjalistycznej placówce medycznej.

W ocenie strony pozwanej, dołączone do pozwu faktury na zakup różnego rodzaju lekarstw nie stanowią dowodu w sprawie. Biorąc pod uwagę fakt, iż powódka od dłuższego czasu cierpi na schorzenia związane z bólami prawego nadgarstka szczególnie nocne drętwienie palców oraz niesprawność prawej ręki, można domniemywać, że zakup lekarstw był związany z tymi właśnie dolegliwościami, a nie z urazami przebytymi podczas wypadku w dniu 31 stycznia 2013 roku.

Pozwany kwestionował również żądanie powódki w zakresie odsetek od zasądzonych roszczeń od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 50-54, pełnomocnictwo k. 57)

Na rozprawie z dnia 22 października 2014 roku i w dalszym toku rozprawy powódka A. M. działając przez pełnomocnika popierała powództwo, zaś pozwany również działający przez pełnomocnika nie uznawał powództwa, wnosząc o jego oddalenie. (protokół rozprawy k. 96-98v, 172-175, 188-188v, 191-193v)

Pismem z dnia 10 sierpnia 2015 roku powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 18.206 zł, podając, że powołany w sprawie biegły sądowy z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii urazowo-ortopedycznej wskazał, iż procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 12%, zaś w opinii uzupełniającej wskazał, iż uszczerbek ten jest ściśle związany z doznanymi w wyniku upadku, wobec czego zasadnym było w jej ocenie, domaganie się zasądzenia zadośćuczynienia adekwatnego do poniesionego uszczerbku. Powódka podała, iż myśląc że jej uszczerbek na zdrowiu wynosi 6% oszacowała wysokość zadośćuczynienia na kwotę 10.000 zł, którą pomniejszyła o wypłacone jej odszkodowanie za wypadek w drodze do pracy, to po wykazaniu, że uszczerbek ten był dwukrotnie większy, zasadnym będzie rozszerzenie powództwa w zakresie zapłaty zadośćuczynienia o kwotę 10.000 zł, do kwoty 18.206 zł. (rozszerzenie powództwa k. 241-242)

Ustosunkowując się do rozszerzonego powództwa, pismem z dnia 22 września 2015 roku, pozwany podtrzymywał swoje wcześniejsze stanowisko. Nadto wskazywał, że nie zaszły żadne nowe okoliczności faktyczne, które wpłynęłyby w jakikolwiek sposób na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy w wyniku wypadku z dnia 31 stycznia 2013 roku. (pismo pozwanego k. 276-277)

Na ostatniej rozprawie, powódka popierała rozszerzone powództwo, zaś pozwany nie uznawał powództwa co do zasady, wnosząc o jego oddalenie. (protokół rozprawy k. 279-280)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 stycznia 2013 roku ok. godz. 6-tej rano A. M. wyszła wspólnie z mężem R. M. ze swojego miejsca zamieszkania przy ul. (...) w L., kierując się w stronę przystanku MPK, położonego przy ul. (...), w celu dojazdu do pracy (którą zaczynała o godz. 6.45). Było jeszcze ciemno, lecz drogę słabo oświetlały latarnie. W tym dniu chodniki i jezdnie były bardzo śliskie, gdyż w nocy padał deszcz i deszcz ze śniegiem, zaś nad ranem wystąpił lekki mróz. A. M. szła na przystanek najkrótszą drogą, tak jak zazwyczaj chodziła w drodze do pracy. Idąc chodnikiem, który ciągnie się wzdłuż ogrodzenia Szkoły Podstawowej Nr (...) przy ul. (...). Chodnik był w tym miejscu w większej części odśnieżony, kostka nie była jednak posypana solą drogową ani piachem w celu zniwelowania śliskości.

Mimo zachowania szczególnej uwagi, w pewnym momencie A. M. poślizgnęła się na oblodzonym chodniku, w wyniku czego przewrócił się niefortunnie, uderzając twarzą, prawą ręką i lewym kolaniem w chodnik, natomiast prawa noga ześlizgnęła się jej na pochyłości chodnika.

Pierwszej pomocy udzielił A. M. jej mąż oraz przechodząca tą samą drogą J. J., pomogli jej wstać i dojść do przystanku. Następnie poszkodowana z mężem udali się własnym samochodem (po który R. M. musiał wrócić do domu) na Oddział Ratunkowy Wojewódzkiego Szpitala (...) w L. przy ul. (...), gdzie kobiecie udzielono dalszej pomocy. (karta wypadku w drodze do pracy k. 14-18, dokumentacja fotograficzna k. 72-73, 94, płyta CD k. 107, 205, dane meteorologiczne dla L. w dniach 30-31 stycznia 2103 roku k. 81, zapis monitoringu szkolnego - płyta CD k. 164, karty akt szkody nr U/058599/2013, zeznania powódki A. M. k. 96v-97, 279v, zeznania świadków: J. J. k. 97v-98, R. M. k. 172v-174, M. G. (1) k. 192v-193)

W szpitalu wykonano u A. M. rtg, zaopatrzone i rozpoznano: złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej, złamanie szczytu kostki bocznej goleni prawej, stłuczenie kolana lewego z krwiakiem okolicy przedrzepkowej i stłuczenie nosa. Złamanie przedramienia prawego zaopatrzone unieruchomieniem gipsowym. Kończyna dolna lewa ze względu na znaczny obrzęk nie została zagipsowana. Zalecono elewację i okłady, zakazano obciążania przez 2 tygodnie.

Dalsze leczenie A. M. prowadziła w (...) Szpitala (...) w L.. W dniu 18 marca 2013 roku zdjęto gips i w kwietniu 2013 roku rozpoczęto u niej rehabilitację.

Na zwolnieniu lekarskim A. M. była do 4 lipca 2013 roku, po czym powróciła do pracy jako kucharka.

W czerwcu 2015 roku, w trakcie badania przez biegłego J. S. A. M. zgłaszała: bóle ręki prawej, szczególnie przy dźwiganiu i przy zmianach pogody; obrzęk stawu skokowego prawego wieczorem i bóle; bóle kolana lewego na zmianę pogody; okresowo drętwienie palca ręki prawej. Badaniem fizykalnym biegły stwierdził: głowa bez odchyień od normy; kręgosłup szyjny o prawidłowym pełnym zakresie ruchu; klatka piersiowa prawidłowo wysklepiona, osłuchowo szmer pęcherzykowy; brzuch miękki; pełny zakres ruchu w stawach barkowych i łokciowych obu kończyn górnych; ograniczenie zgięcia grzbietowego ręki prawej o 10 stopni, zgięcia dłoniowego o 15 stopni; supinacja pełna; chwyt pełny; pełny zakres ruchu obu stawów biodrowych i kolanowych; kolana zwarte; ograniczenie zgięcia grzbietowego stopy prawej o 10 stopni i podeszwowego o 10 stopni; pogrubienie kostki bocznej goleni prawej; supinacja pełna; skręty i skłony tułowia pełne; przysiad wykona; chód swobodny, bez utykania; samoobsługa pełna; badanie niebolesne. (bezsporne, dokumentacja medyczna A. M. k. 19-22v, 39, 55-56, 117-123v, koperta k. 127, 131-148v, 159-161, płyty DVD k. 220, informacja NFZ L. k. 75-77v, karty akt szkody nr U/058599/2013, opinia biegłego chirurga ortopedy J. S. k. 214-217, 227-229)

W związku z doznanymi urazami A. M. poniosła koszty zakupu lekarstw w łącznej kwocie 126,06 zł, udokumentowane fakturami: faktura nr (...) z 12 lutego 2013 roku na kwotę 40,57 zł, faktura nr (...) z dnia 4 lutego 2013 roku na kwotę 28,60 zł, faktura nr (...) z 23 lutego 2013 roku na kwotę 24 zł, faktura nr (...) marca 2013 roku na kwotę 12,99 zł i faktura nr (...) z 21 marca 2013 roku na kwotę 19,90 zł. (faktura nr (...) k. 23, faktura nr (...) k. 24, faktura nr (...) k. 25, faktura nr (...) k. 26, faktura nr (...) k. 27, karty akt szkody nr U/058599/2013)

Monitoring przy Szkole Podstawowej Nr (...) obejmuje głównie wejście główne do szkoły tj. przed schodami oraz teren wokół szkoły. Nie widać natomiast terenu, na którym upadła A. M., bo tam są tuje wzdłuż ogrodzenia. (bezsporne)

Chodnik wzdłuż ogrodzenia Szkoły Podstawowej Nr (...) przy ul. (...) ma spadek, który zwiększa się na wysokości bramy przeciwpożarowej w ogrodzeniu szkoły, kilka metrów od końca tego ogrodzenia od strony ul. (...). Właśnie w miejscu większego nachylenia chodnik upadła A. M..

Chodnik wzdłuż ogrodzenia Szkoły Podstawowej Nr (...), od strony wejścia głównego, około 6-tej rano w dniu 31 stycznia 2013 roku był już zasadniczo odśnieżony, tzn. kostka na środku chodnika nie była pokryta śniegiem, tylko po bokach chodnika zleżał śnieg, natomiast nawierzchnia chodnika nie była zabezpieczona warstwą piasku czy soli, dlatego była śliska. W nocy padał śnieg z deszczem, a nad ranem spadła temperatura, co spowodowało lekkie oblodzenie.

Chodnik gdzie upadła A. M. jest odśnieżany w miarę potrzeby przez dozorcę nocnego, który pracuje w szkole od 22.00 do 6.00 rano. Dozorca może posypywać kostkę piaskiem lub solą albo mieszanką. Do obowiązków kierownika gospodarczego (M. P.) należy między innymi, aby chodniki przyległe do szkoły były drożne. Dozorcę nocnego (P. S.) zmienia pierwszy pracownik przychodzący na 6.00 rano (K. S.). Wtedy był to konserwator. Po przyjeździe konserwatora obaj z dozorcą nocnym chodzili i sprawdzali stan nawierzchni i chodnika, co widać na monitoringu. Stwierdzili jednak, że nie ma potrzeby dalszego odśnieżania, ani posypywania chodnika solą czy piaskiem. Głównym zadaniem dozorczy jest odśnieżenie głównej alejki, tj. wejścia do szkoły. Szkoła nie prowadziła rejestru pracy dozorców, ani wykonywanych czynności przy odśnieżaniu.

Pracownicy szkoły używali soli albo piachu do zabezpieczania chodników wokół szkoły w razie konieczności, a szczególnie jeśli były zgłoszenia od ludzi odprowadzających dzieci do szkoły, że jest ślisko. Jednak sprzątaczkę szkolną narzekały, że kiedy chodnik przed wejściem do szkoły jest posypany piachem to się nanosi do szkoły i trzeba sprzątać, natomiast sypanie chodników solą również powodowało nanoszenie soli do szkoły, co z kolei powodowało niszczenie parkietowych podłóg w szkole. Dyrektor szkoły zalecił pracownikom, aby w miarę możliwości unikali stosowania soli, bo pozostawia plamy na podłogach w szkole.

Chodnik przylegający do szkoły od strony ul. (...) nie był odśnieżony w dniu 31 stycznia 2013 roku, zalegał na nim śnieg jeszcze w południe tego dnia, kiedy ok. godz. 14-tej R. M. wykonywał zdjęcia chodników wokół szkoły dla udokumentowania miejsca wypadku jakiego doznała jego żona A. M.. (dokumentacja fotograficzna k. 72-73, 94, płyta CD k. 107, 205, zapis monitoringu szkolnego - płyta CD k. 164, karty akt szkody nr U/058599/2013, zeznania powódki A. M. k. 96v-97, 279v, zeznania świadków: J. J. k. 97v-98, R. M. k. 172v-174, M. P. k. 174-175, K. S. k. 191v-192v, M. G. (1) k. 192v-193)

Szkoła Podstawowej Nr (...) w Ł. posiadała ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej, polisa nr (...) - (...) - 01, w (...) S.A. w Ł., ważne w dniu wypadku z 31 stycznia 2013 roku. (bezsporne, karty akt szkody nr U/058599/2013)

W dniu 5 marca 2013 roku, A. M. zgłosiła szkodę w związku z urazem z dnia 31 stycznia 2013 roku Dyrektorowi Szkoły Podstawowej Nr (...) w Ł. – pismem z dnia 26 lutego 2013 roku, poszkodowana wносиła o zapłatę na jej rzecz kwoty 25.000 zł tytułem odszkodowania za doznaną krzywdę, koszty leczenia i dojazdu związane z leczeniem. Pismem z dnia 6 marca 2013 roku, w odpowiedzi na zgłoszenie szkody przez poszkodowaną, Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr (...) w Ł. zaprosił A. M. na spotkanie w celu ustalenia na miejscu szczegółów zdarzenia z dnia 31 stycznia 2013 roku. Telefonicznie spotkanie ustalono na dzień 18 marca 2013 roku.

W dniu 18 marca 2013 roku miała miejsce wizja lokalna przy udziale A. M., jej męża R. M. oraz przedstawicieli Szkoły: dyrektora J. K. i M. P., z której sporządzono krótka notatkę. W notatce podano jedynie, na jakim odcinku chodnika okalającego posesję szkoły nastąpił wypadek i zaznaczono go na dołączonym planie.

Wobec posiadania zawartej umowy ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej, Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr (...) w Ł. przekazał zgłoszenie szkody A. M. wraz z zebraną dokumentacją do swojego ubezpieczyciela (...) SA w Ł..

Decyzją z dnia 28 marca 2013 roku ubezpieczyciel (...) SA w Ł. odmówił A. M. wypłaty świadczenia wskazując, że ubezpieczony dba o stan chodnika, który był regularnie odśnieżany i posypywany piaskiem, a pracownicy właściwie wywiązywali się z obowiązku utrzymania chodnika w czystości, o czym świadczyły zapisy monitoringu.

W dniu 27 maja 2013 roku, działając przez pełnomocnika (adwokat), A. M. wniosła do (...) SA w Ł. o ponowne rozpatrzenie sprawy wypadku z dnia 31 stycznia 2013 roku, w którym doznała szkody. Poszkodowana wносиła o wypłatę na jej rzecz 25.000 zł zadośćuczynienia i 126,06 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia (na podstawie przedłożonych faktur za leki).

Decyzją z dnia 17 czerwca 2013 roku ubezpieczyciel (...) SA w Ł. ponownie odmówił A. M. wypłaty świadczenia. (bezsporne, pismo A. M. z dnia 26 lutego 2013 roku k. 28-29, decyzja o odmowie wypłaty świadczeń (...) SA z dnia 28 marca 2013 roku k. 30, wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy k. 31-36, decyzja odmowna (...) SA z dnia 17 czerwca 2013 roku k. 37, karty akt szkody nr U/058599/2013)

A. M. zgłosiła wypadek z dnia 31 stycznia 2013 roku również do swojego ubezpieczyciela (...) na (...) SA w W., w którym miała polisę nr (...) dodatkowego grupowego ubezpieczenia na wypadek trwałego uszczerbku na zdrowiu ubezpieczonego spowodowanego nieszczęśliwym wypadkiem. Po rozpatrzeniu jej zgłoszenia, decyzją z dnia 6 sierpnia 2013 roku, (...) na (...) SA przyznała na rzecz A. M. świadczenie w kwocie 1.920 zł tytułem doznanego uszczerbku ustalonego w wysokości 6%. (decyzja (...) na (...) SA z dnia 6 sierpnia 2013 roku k. 38, zeznania powódki A. M. k. 96v-97, 279v)

W dniu wypadku A. M. miała 59 lat, wykonywała zawód kucharki w Miejskim Zespole (...) przy ul. (...) w L., jest szefem kuchni. Mieszka wspólnie z mężem R. M. przy ul. (...) (na osiedlu sąsiadującym ze Szkołą Podstawową Nr (...) w L.).

Po wypadku z dnia 31 stycznia 2013 roku do 4 lipca 2013 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim. Po powrocie do pracy nie może już dźwigać tą uszkodzoną ręką, a jak pochodzi przez 8 godzin to odczuwa ból w nodze. Urazy doznane w wypadku utrudniają jej czynności domowe, nie może używać w pełni prawej ręki, ma problemy przy praniu, przy noszeniu np. wiadra z wodą. Prawa noga jest cały czas opuchnięta, nie może zgiąć ręki w nadgarstku dobrze. Korzystała z rehabilitacji, była trzy razy, ostatni raz w połowie 2014 roku.

Obecnie A. M. nie kontynuuje już leczenia specjalistycznego, używa natomiast żeli i bierze lekarstwa. (zeznania powódki A. M. k. 96v-97, 279v, zeznania świadka R. M. k. 172v-174)

Na etapie postępowania sądowego, biegły chirurg ortopeda J. S. opiniował, że w wyniku wypadku z dnia 31 stycznia 2013 roku A. M. doznała: złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej, złamania szczytu kostki bocznej goleni prawej, stłuczenia kolana lewego z krwiakiem okolicy przedrzepkowej, stłuczenia nosa. Biegły potwierdził zasadność leczenia urazów doznanych przez powódkę przez pół roku (kiedy przebywała na zwolnieniu) oraz zastosowane leczenie (zakup leków wykazany fakturami).

Biegły ocenił, że w wyniku wypadku A. M. doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości - 12%, który biegły ustalił w oparciu o pozycję 122a (7% - skutki złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej) oraz 162a (5% - skutki urazu/złamania kostki bocznej stawu skokowego prawego) załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Przyznany procentowy uszczerbek na zdrowiu był efektem deficytów zakresu ruchów, stwierdzonych podczas badania A. M., przy czym jej wiek nie miał wpływu stwierdzony uszczerbek, ponieważ zmiany zwyrodnieniowe są „fizjologicznym” następstwem starzenia się organizmu i jest ten proces niezależny od woli i niejednokrotnie od rodzaju wykonywanej pracy.

Biegły wskazał, że krwiak okolicy kolana lewego A. M. dotyczył tylko tkanek miękkich okolicy przedrzepkowej, a obrażenie nosa było powierzchowne i nie pozostawiło negatywnych następstw. Natomiast objawów zespołu cieśni nadgarstka A. M. nie zgłaszała biegłemu, stąd brak jest podstaw do stwierdzenia, że podczas badania „nakładały” się u poszkodowanej objawy chorobowe ze skutkami złamania. (opinia biegłego chirurga ortopedy J. S. k. 214-217, 227-229)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. powołanych powyżej dowodów z dokumentów, opinii biegłego, zeznań świadków: J. J. (k. 97v-98), R. M. (k. 172v-174), M. P. (k. 174-175), K. S. (k. 191v-192v), M. G. (1) (k. 192v-193) oraz zeznania powódki A. M. (k. 96v-97, 279v), przesłuchanej w charakterze strony powodowej.

Dokumenty prywatne i urzędowe, w szczególności z dokumentacji medycznej A. M., a także karty załączonych przez pozwanego akt szkody, na podstawie których Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie są zgodne z okolicznościami

przyznanymi przez strony. Tworzą jasny i spójny obraz przedmiotowej sprawy w zakresie stosunku prawnego łączącego strony, roszezeń powoda w stosunku do pozwanych z tytułu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz przebiegu postępowania dotyczącego likwidacji szkody. Dokumenty prywatne nie budzą wątpliwości co do swej autentyczności czy wiarygodności, a ponadto nie były kwestionowane przez strony.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka J. J. na okoliczność przyczyn i przebiegu zdarzenia w dniu 31 stycznia 2013 roku, bowiem zeznania świadka były zgodne z zeznaniami powódki i świadka R. M., a nadto częściowo znalazły potwierdzenie w zapisie monitoringu z kamer zamontowanych przy szkole. W szczególności J. J. potwierdziła, że w czasie kiedy miało miejsce przewrócenie się powódki, chodniki były śliskie i niczym nie posypane, panowała niska temperatura, a droga nie zawsze wcześniej była prawidłowo utrzymana w porządku. Nadto zapis monitoringu potwierdził, że w czasie kiedy zdarzył się wypadek powódki świadek szła za powódką i jej mężem w stronę przystanku MPK przy ul. (...).

Również zeznania świadka R. M. na okoliczność zdarzenia z dnia 31 stycznia 2013r., stanu zdrowia powódki po zdarzeniu, faktu i zakresu sprawowania opieki nad powódką, dolegliwości powódki, długości okresu powrotu powódki do zdrowia – Sąd uznał za wiarygodne. Zeznania tego świadka były logiczne i rzeczowe, zeznawał on tak jak to zapamiętał i w ocenie Sądu brak w jego zeznaniach stronniczości, mimo że jak mąż jest osobą najbliższą dla powódki. Nadto zeznania świadka pozostawały w korelacji do ocen przedstawionych przez biegłego J. S. oraz znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadków: J. J. i M. G. (1).

Sąd jedynie częściowo obdarzył wiarą zeznania świadka M. P., tj. na okoliczność organizacji pracy w dniu zdarzenia, zasad odśnieżania i usuwania śliskości oraz świadka K. S. na okoliczność zasad odśnieżania, usuwania oblodzeń, częstotliwości wykonywanych czynności odśnieżania oraz odładzania chodników, sposobu stosowania mieszanki piaskowo-solnej w dniu zdarzenia. Bowiem w tym zakresie zeznania świadków dotyczyły zasadniczo okoliczności bezspornych między stronami i były zbieżne z okolicznościami podanymi przez stronę powodową. W szczególności nie było sporu między stronami, o czym zeznawali świadkowie strony pozwanej, że chodnik przed głównym wejściem do szkoły był dobrze odśnieżony, natomiast chodnik od ulicy (...) i bocznego wejścia do szkoły nie był w przedmiotowym dniu odśnieżony, nadto świadkowie przyznali, że chodniki nie były zabezpieczone przed oblodzeniem poprzez posypanie solą lub piachem.

Sąd nie uznał natomiast za wiarygodne zeznań świadków M. P. i K. S. na okoliczności braku oblodzenia przyległych do szkoły chodników oraz warunków pogodowych w dniu zdarzenia. Bowiem w tym zakresie przeczą zeznaniom tych świadków dowody zgromadzone w sprawie, w szczególności dowody osobowe: zeznania powódki i świadków: J. J., R. M. i M. G. (1), którzy zeznali, że w nocy (z 30 na 31 stycznia 2013 roku) padał śnieg z deszczem, nad ranem była natomiast na tyle niska temperatura że mogła spowodować oblodzenie chodnika, w szczególności w miejscu gdzie upadła powódka – gdzie chodnik opada z uwagi na obniżenie terenu co nadaje mu kształt zjeżdżalni. W ocenie Sądu, w warunkach pogodowych o jakich mówili świadkowie, przy takim ukształtowaniu nawierzchni chodnika, mogło być na tyle ślisko aby przechodząca tamtędy powódka poślizgnęła się i upadła. W ocenie Sądu pracownicy szkoły dopuścili się zaniedbań, co też sami przyznali – bowiem przedmiotowy chodnik nie był odśnieżony całkowicie, a jedynie na środku, bokami nadal zalegał śnieg, natomiast boczny chodnik (widoczny na zdjęciu nr 4 przedłożonym przez stronę powodową, a wykonanym w dniu 31 stycznia 2013 roku około południ) nadal był nieodśnieżony, co w ocenie pracowników szkoły zeznających na rozprawie – nie stanowiło większego problemu. Wnioskować stąd należy, uwzględniając nadto, że jak zeznawali świadkowie (pracownicy szkoły odpowiedzialni za należyte utrzymanie ciągów komunikacyjnych wokół szkoły) – sypanie piachem i solą chodników przed szkołą nie było mile widziane przez dyrektora i sprzątaczkę, bowiem te substancje powodowały konieczność dodatkowego sprzątnięcia podłóg szkolnych i dodatkowo je niszczyły. Stąd niewątpliwie, nadzór nad pracownikami szkoły nie był wykonywany prawidłowo i nie mógł prowadzić do prawidłowego utrzymania zimowego ciągów komunikacyjnych za które odpowiedzialna była Szkoła Podstawowa Nr (...).

W tym kontekście Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka M. G. (1) na okoliczność stanu chodnika w dniu zdarzenia, tj. 31 stycznia 2013 roku, zasad odśnieżania, usuwania oblodzeń, częstotliwości wykonywanych czynności odśnieżania oraz odładzania chodników, sposobu stosowania mieszanki piaskowo - solnej, warunków pogodowych w dniu zdarzenia – bowiem zeznania jego były zgodne z ustalonym stanem faktycznym sprawy i pozostawały w korelacji z innymi wskazanymi wyżej dowodami.

Z tych samych względów Sąd obdarzył wiarygodnością zeznania powódki A. M., bowiem powódka szczerze przedstawiła wszystkie okoliczności sprawy tak jak potrafiła, w tym swoje przeżycia i odczucia doznawane w związku ze zdarzeniem z dnia 31 stycznia 2013 roku, jak i skutki zdarzenia odczuwane do dnia składania zeznań w toku rozprawy. Ponadto twierdzenia powódki znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie (które Sąd obdarzył wiarygodnością), w szczególności w zeznaniach świadków oraz w wywołanej opinii biegłego.

Postanowieniem z dnia 20 maja 2015 roku Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego ortopedy w osobie J. S. celem ustalenia zakresu obrażeń doznanych przez powódkę (tj. złamania prawego nadgarstka, złamanie kostki prawej nogi stłuczenie nosa i stłuczenia lewego kolana), możliwości powstania tych obrażeń w związku z upadkiem powódki, do którego doszło w dniu 31 stycznia 2013 r., stanu wymienionych części ciała w dacie wykonywania badań RTG, zasadności nabycia leków (preparatów) opisanych na fakturach VAT załączonych do pozwu, typowej długości okresu leczenia pacjentów z urazami jakie odniosła powódka.

Ponieważ wyjaśnienie okoliczności faktycznych sprawy, w szczególności co wpływu zdarzenia z dnia 31 stycznia 2013 roku i jego następstw dla zdrowia A. M. wymagało wiadomości specjalnych, Sąd ustalił je w oparciu o wywołaną w sprawie opinię biegłego.

Przystępując do oceny opinii biegłego, należy zwrócić uwagę na fakt, że kontrola jej zawartości merytorycznej przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, ogranicza się do zgodności treści i wniosków opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienie oceny opinii biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, LEX nr 151656).

W świetle przywołanych kryteriów opinię biegłego J. S. należało ocenić jako spójną i logiczną oraz opartą na fachowej wiedzy biegłego. Ponadto wiarygodność ani autentyczność opinii biegłego nie była w ogóle kwestionowana w toku postępowania dowodowego przez strony postępowania. Sąd zatem nie znalazł podstaw aby odmówić jego opinii wiarygodności.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i jako takie zasługiwało na uwzględnienie w większej części.

Po rozszerzeniu powództwa A. M. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwoty 18.206 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 4 lipca 2014 roku do dnia zapłaty (od kwoty 8.206 zł).

Powódka skierował swoje roszczenie przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w Ł., u którego w zakresie odpowiedzialności cywilnej była ubezpieczona Szkoła Podstawowa Nr (...) w Ł., w zakresie odpowiedzialności której znajdowało się odśnieżanie i zimowe utrzymanie ciągu komunikacyjnego gdzie w dniu 31 stycznia 2013 roku wypadku doznała powódka A. M..

Zgodnie z art. 805 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie, przy czym przy ubezpieczeniu majątkowym – zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (§ 2 pkt 1).

Natomiast przepis art. 822 § 1 i 4 k.c. wskazuje, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego konieczne było więc wykazanie, że za szkodę wyrządzoną A. M. ponosi odpowiedzialność ubezpieczający, tj. Szkoła Podstawowa Nr (...) w L..

Przesłankami odpowiedzialności ubezpieczeniowej są więc wypadek ubezpieczeniowy, szkoda oraz związek przyczynowy między nimi, przy czym, o ile z umowy lub z Ogólnych Warunków Ubezpieczeń nie wynika nic innego, musi to być normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c.

Zgodnie zaś z ogólną zasadą wyrażoną w art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na przepisie art. 415 k.c. jest zatem wina. Z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej każdy stopień winy uzasadnia nałożenie na sprawcę szkody obowiązku jej naprawienia (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1975 roku, I CR 656/75, Kodeks cywilny Komentarz Tom I pod redakcją prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego, Wydawnictwo C.H. Beck Warszawa 2005, str. 1090). Należy zauważyć, iż w doktrynie przyjmuje się, że do sfery bezprawności należy zaliczyć zachowania się sprzeczne z zasadami uważnego postępowania, czyli nie dołożenie należytej staranności (M. K., Należyta staranność – problem bezprawności czy winy, PiP (...) str. 32 i nast.).

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował, że zawarł umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej, ze Szkołą Podstawową Nr (...) w L., która obejmowała polisę nr (...) - (...) - 01, ważną w dniu wypadku z 31 stycznia 2013 roku.

Pozwany kwestionował jednak okoliczności faktyczne na jakie powoływała się powódka dla uzasadnienia swojego roszczenia. W ocenie pozwanego przeprowadzone na etapie likwidacji szkody postępowanie wyjaśniające nie dało podstaw do uznania, że do zgłoszonego przez powódkę wypadku miało dojść w następstwie zaniedbania ubezpieczonego Szkoły Podstawowej Nr (...) w L. w utrzymaniu czystości i porządku na chodniku przed budynkiem szkoły. Zdaniem pozwanego, podmiot odpowiedzialny za stan chodnika, na którym doszło do zdarzenia, tj. Szkoła Podstawowa nr (...) im. K. I. G. w L. wywiązał się z obowiązku utrzymania chodnika w należytym stanie. Chodnik był odśnieżany, zaś osoby poruszające się chodnikiem przemieszczały się w sposób pewny, szybki i zdecydowany, co może świadczyć, że nawierzchnia chodnika stwarzała możliwość bezpiecznego przemieszczania się. Ponadto, pracownicy Szkoły Podstawowej nr (...) im. K. I. G. w L. w dniu zdarzenia tj. 31 stycznia 2013 n, od wczesnych godzin porannych tj. od około godz. 5.40 dokonywali regularnie kontroli stanu chodników wokół szkoły. W ocenie pozwanego brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie przez zakład ubezpieczeń, bowiem pracownicy szkoły na obszarze, której doszło do zdarzenia, z należytą starannością wykonywali ciężące na nich obowiązki odśnieżania i posypywania nawierzchni oblodzonych chodników. W związku z tym, w niniejszej sprawie brak jest okoliczności na podstawie, których można przypisać odpowiedzialność zakładowi ubezpieczeń na podstawie art. 415 Kodeksu cywilnego. Nadto pozwany zwracał uwagę na fakt, iż w przypadku nagłe zmieniających się warunków atmosferycznych, stałe utrzymanie ciągów pieszych może być wręcz niewykonalne.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w ocenie Sądu powódka udowodniła jednak, że w dniu 31 stycznia 2013 roku, około godziny 6-tej rano A. M. wyszła wspólnie z mężem R. M. ze swojego miejsca zamieszkania przy ul. (...) w L., kierując się w stronę przystanku MPK, położonego przy ul. (...), w celu dojazdu do pracy (którą zaczynała o godz. 6.45). Było jeszcze ciemno, lecz drogę słabo oświetlały latarnie. W tym dniu chodniki i jezdnie były śliskie, gdyż w nocy padał deszcz i deszcz ze śniegiem, zaś nad ranem wystąpił lekki mróz. A. M. szła chodnikiem, który ciągnie się wzdłuż ogrodzenia Szkoły Podstawowej Nr (...) przy ul. (...). Chodnik był w tym miejscu w większej części odśnieżony, kostka nie była jednak posypana solą drogową ani piachem w celu zniwelowania śliskości. Mimo zachowania szczególnej uwagi, w pewnym momencie A. M. poślizgnęła się na oblodzonym chodniku, w wyniku

czego przewrócił się niefortunnie, uderzając twarzą, prawą ręką i lewym kolaniem w chodnik, natomiast prawa noga ześlizgnęła się jej na pochyłości chodnika.

W ocenie Sądu, uznać należało także za udowodnione, że tego dnia panowała na tyle niska temperatura powietrza, że mogło powstać oblodzenie chodnika mokrego po padającym w nocy deszczu ze śniegiem. Rano nie padał już jednak śnieg, więc warunki atmosferyczne nie były takie trudne aby w tym dniu utrzymanie ciągów pieszych w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie niemożliwe. Pozwany nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu na okoliczność panujących warunków pogodowych w dniu 31 stycznia 2013 roku, zaś swoje twierdzenie opierał jedynie na oświadczeniach pracowników ubezpieczonego, które jednak w ocenie Sądu nie były wiarygodne, gdyż pracownicy szkoły (odpowiedzialni za utrzymanie bezpieczeństwa i czystości na ciągach pieszych wokół szkoły) byli najbardziej zainteresowani w ustaleniu dochowania przez nich należytej staranności w zakresie odśnieżania i zabezpieczenia przed oblodzeniem terenu przed szkołą w której pracowali.

Jak już wyżej zostało zaznaczone, Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań świadków M. P. i K. S. na okoliczności braku oblodzenia przyległych do szkoły chodników oraz warunków pogodowych w dniu zdarzenia. W ocenie Sądu pracownicy szkoły dopuścili się bowiem zaniedbań, co też sami przyznali – przedmiotowy chodnik nie był odśnieżony całkowicie, a jedynie na środku, bokami nadal zalegał śnieg, natomiast boczny chodnik (widoczny na zdjęciu nr 4 przedłożonym przez stronę powodową, a wykonanym w dniu 31 stycznia 2013 roku około południ) nadal był nieodśnieżony, co w ocenie pracowników szkoły zeznających na rozprawie – nie stanowiło większego problemu. Nadto świadek M. G. (2) (również pracownik szkoły) zeznawał, że sypanie piachem i solą chodników przed szkołą nie było mile widziane przez dyrektora i sprzątaczkę, bowiem te substancje powodowały konieczność dodatkowego sprzątnięcia podłóg szkolnych i dodatkowo je niszczyły. Stąd niewątpliwie, nadzór nad pracownikami szkoły nie był wykonywany prawidłowo i nie mógł prowadzić do prawidłowego utrzymania zimowego ciągów komunikacyjnych za które odpowiedzialna była Szkoła Podstawowa Nr (...).

Chodnik gdzie upadła A. M. był odśnieżany w miarę potrzeb przez dozorcę nocnego, który pracuje w szkole od 22.00 do 6.00 rano, kiedy zmieniał go w tych obowiązkach inny pracownik, tego dnia konserwator. Po przyjeździe konserwatora obaj z dozorcą nocnym chodzili i sprawdzali stan nawierzchni i chodnika, co widać na monitoringu. Stwierdzili jednak, że nie ma potrzeby dalszego odśnieżania, ani posypywania chodnika solą czy piaskiem. Zatem chodnik przed wejściem głównym był częściowo odśnieżony, lecz nie zabezpieczony przed śliskością, zaś przylegający do szkoły od strony ul. (...) nie był odśnieżony w ogóle w dniu 31 stycznia 2013 roku, zalegał na nim śnieg jeszcze w południe tego dnia, kiedy ok. godz. 14-tej R. M. wykonywał zdjęcia chodników wokół szkoły dla udokumentowania miejsca wypadku jakiego doznała jego żona A. M..

W tych okolicznościach, Sąd uznał, że ubezpieczony Szkoła Podstawowa Nr (...) w L. nie dochował należytej staranności w utrzymaniu zimowym chodnika przed wejściem głównym do szkoły i w miejscu gdzie upadła powódka. Stąd uznać należało, że zachodzą przesłanki z art. 415 k.c. do obciążenia odpowiedzialnością za szkodę doznaną przez powódkę, Szkoły Podstawowej Nr (...) w L..

W niniejszej sprawie powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. uzależnione było od zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę, za które uznać należało poślizgnięcie się A. M. na oblodzonym chodniku wzdłuż ogrodzenia Szkoły Podstawowej Nr (...), za co winę ponosił ubezpieczony Szkoła Podstawowa Nr (...) w L..

W ocenie Sądu, zgodnie z regułą ciężaru dowodu obciążającą stronę powodową, wyrażoną w art. 6 k.c., wykazane zostały w toku postępowania wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Naprawienie szkody niemajątkowej w postaci zasądzenia zadośćuczynienia może nastąpić tylko w wypadkach określonych w ustawie. Prawną podstawę zasądzenia zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie stanowią przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Stosownie do treści przepisu art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast w myśl przepisu art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przepis art. 445 k.c. przewiduje dopuszczalność żądania odszkodowania pieniężnego w przypadku uszkodzenia ciała bądź wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia człowieka wolności, a także skłonienia za pomocą podstępów, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному. Żądanie zadośćuczynienia z art. 445 k.c. związane jest z odpowiedzialnością *ex delicto* i jest niezależne od podstawy tej odpowiedzialności. Zgodnie z art. 445 k.c., zadośćuczynienie polega na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Użycie w przepisie pojęcia o niedookreślonym charakterze powoduje, iż przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, jako „odpowiedniego”, Sąd korzysta z daleko idącej swobody. Wysokość zadośćuczynienia oraz kryteria ich oceny Sąd ustala indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego, uwzględniając m.in. wiek, rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, następstwa zabiegów medycznych, nasilenie i długotrwałość cierpień fizycznych, negatywne zmiany w psychice.

Skutkiem nienależytego utrzymania chodnika wzdłuż ogrodzenia Szkoły Podstawowej Nr (...) w okresie zimowym, było poślizgnięcie się A. M. na oblodzonej nawierzchni – nie posypanym piachem ani solą chodniku, skutkujące doznaniem przez powódkę poważnych urazów: złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej, złamania szczytu kostki bocznej goleni prawej, stłuczenia kolana lewego z krwiakiem okolicy przedrzepkowej i stłuczenia nosa. Urazy te doprowadziły do konieczności długotrwałego leczenia oraz rehabilitacji powódki. Po wypadku z dnia 31 stycznia 2013 roku do 4 lipca 2013 roku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. Po powrocie do pracy nie może już dźwigać tą uszkodzoną ręką, a jak pochodzi przez 8 godzin to odczuwa ból w nodze. Urazy doznane w wypadku utrudniają jej czynności domowe, nie może używać w pełni prawej ręki, ma problemy przy praniu, przy noszeniu np. wiadra z wodą. Prawa noga jest cały czas opuchnięta, nie może zgiąć ręki w nadgarstku dobrze. Korzystała z rehabilitacji, była trzy razy, ostatni raz połowie 2014 roku.

Tego typu następstwa przedmiotowego zdarzenia z dnia 31 stycznia 2013 roku spowodowały niewątpliwie powstanie szkody niemajątkowej po stronie poszkodowanej, a przejawiającej się w cierpieniach fizycznych i psychicznych w trakcie koniecznego leczenia następstw tego wypadku i w okresie późniejszym, a zasadnicze leczenie zakończone zostało dopiero w 2014 roku.

Kryteria, którymi winien kierować się Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia zostały wskazane w judykaturze.

Sąd Rejonowy w pełni podziela utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 28 września 2001 roku (sygn. III CKN 427/00 LEX nr 52766), że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. W związku z powyższym jego wysokość ma przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy.

Pojęcie krzywdy mieści wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX nr 50884).

Zgodnie z ugruntowanym w piśmiennictwie i orzecznictwie poglądem ze względu na niewymierny charakter krzywdy, oceniając jej rozmiar, należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym: czas trwania i stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, postawę sprawcy i inne czynniki podobnej natury (wyrok Sądu Najwyższego dnia 18 kwietnia 2002 roku, II CKN 605/00, niepubl.).

Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX nr 52776).

Na wysokość zasadzonego zadośćuczynienia miał wpływ zarówno procentowy długotrwały uszczerbek na zdrowiu stwierdzony przez biegłego lekarza J. S., jak i pogorszenie się sytuacji życiowej, rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych związanych z obrażeniami po wypadku i ich długotrwałym i uciążliwym leczeniem, a także dyskomfort psychiczny związany z cierpieniami fizycznymi i ograniczeniem samodzielności życiowej poszkodowanej w pierwszym okresie po zdarzeniu.

Biegły ocenił, że w wyniku wypadku A. M. doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości - 12%, który biegły ustalił w oparciu o pozycję 122a (7% - skutki złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej) oraz 162a (5% - skutki urazu/złamania kostki bocznej stawu skokowego prawego) załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Przyznany procentowy uszczerbek na zdrowiu był efektem deficytów zakresu ruchów, stwierdzonych podczas badania A. M., przy czym jej wiek nie miał wpływu stwierdzony uszczerbek, ponieważ zmiany zwyrodnieniowe są „fizjologicznym” następstwem starzenia się organizmu i jest ten proces niezależny od woli i niejednokrotnie od rodzaju wykonywanej pracy.

Zauważenia przy tym wymaga, iż przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku nie mają bezpośredniego zastosowania do określania przez Sąd o zasadzie i wysokości odszkodowania w związku z odpowiedzialnością ubezpieczyciela z tytułu umów ubezpieczeniowych. Określając o zasadzie i wysokości odszkodowania przeznaczonego dla poszkodowanego, bierze się bowiem pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, a w szczególności zakres i trwałość doznanych cierpień fizycznych i krzywd na tle psychologicznym. Procentowy uszczerbek na zdrowiu może mieć tutaj walor wyłącznie pomocniczy, a nie decydujący – jak w przypadku określania wysokości jednorazowego odszkodowania na podstawie przepisów wskazanego rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku.

Zatem niewątpliwie zdarzenie z dnia 31 stycznia 2013 roku pozostawiło po sobie trwałe następstwa, które A. M. odczuwa nadal. Sąd uznał zatem, że A. M. doznała szkody na osobie – uszczerbku na zdrowiu w postaci: złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej i złamania szczytu kostki bocznej goleni prawej oraz stłuczenia kolana lewego z krwiakiem okolicy przedrzepkowej i nosa.

Urazy te, jak wynika z zebranego materiału dowodowego, były bezpośrednim skutkiem wypadku, jakiemu uległa A. M. w związku z poślizgnięciem się na oblodzonym chodniku wzdłuż ogrodzenia Szkoły Podstawowej Nr (...), za co winę ponosiła ubezpieczona u pozwanego Szkoła Podstawowa Nr (...) w L..

Podkreślenia też wymaga, że ścisłe pieniężne określenie rozmiarów szkody doznanej przez A. M. jest jednak niemożliwe. Zgodnie więc z art. 332 k.p.c., jeżeli w sprawie o naprawienie szkody ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, Sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważaniu wszystkich okoliczności sprawy.

Roszczenie sformułowane przez powódkę co do kwoty 18.080 zł tytułem zadośćuczynienia, nie zasługiwało jednak na uwzględnienie w całości, gdyż co prawda urazy doznany przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 31 stycznia 2013 roku, powodowały dolegliwości i ograniczenia o trwałym charakterze, to jednak ostatecznie nie dezorganizowały życia powódki w szerokim zakresie, a po okresie pięciu miesięcy zwolnienia i leczenia, powódka wróciła do pracy jako kucharka, mimo skądinąd swojego zaawansowanego wieku i innych dolegliwości wynikających właśnie ze starzenia się organizmu. Zauważyć należy, że biegły J. S. wskazał, że krwiak okolicy kolana lewego A. M. dotyczył tylko tkanek miękkich okolicy przedrzepkowej, a obrażenie nosa było powierzchowne i nie pozostawiło negatywnych następstw. Natomiast objawów zespołu cieśni nadgarstka A. M. nie zgłaszała biegłemu, stąd brak było podstaw do stwierdzenia,

że podczas badania „nakładały” się u poszkodowanej objawy chorobowe ze skutkami złamania. Jednakże w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, stwierdzić można, że zapewne urazy wcześniejsze nakładały się na urazy doznane przez powódkę w wyniku wypadku, stąd zapewne pogłębiały jej cierpienie i odczuwanie krzywdy.

W ocenie Sądu, zasądzona kwota 12.080 zł pozwoli zrekompensować wszelkie doznane przez A. M. cierpienia i poniesione krzywdy, przy czym zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota jest utrzymana w rozsądnych granicach, które odpowiadają aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, z pewnością nie ma znaczenia symbolicznego, a równocześnie nie wynagradza krzywdy doznanej przez powódkę ponad konieczną miarę.

W związku z doznanymi urazami A. M. poniosła koszty zakupu lekarstw w łącznej kwocie 126,06 zł, udokumentowane fakturami: faktura nr (...) z 12 lutego 2013 roku na kwotę 40,57 zł, faktura nr (...) z dnia 4 lutego 2013 roku na kwotę 28,60 zł, faktura nr (...) z 23 lutego 2013 roku na kwotę 24 zł, faktura nr (...) marca 2013 roku na kwotę 12,99 zł i faktura nr (...) z 21 marca 2013 roku na kwotę 19,90 zł.

Biegły J. S. potwierdził zasadność leczenia urazów doznanych przez powódkę przez pół roku (kiedy przebywała na zwolnieniu) oraz zastosowane leczenie (zakup leków wykazany fakturami), stąd uznać należało za zasadne roszczenie powódki w tym zakresie.

Jeśli chodzi o początek daty płatności odsetek od zadośćuczynienia i odszkodowania, to stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne. Ugruntowany jest pogląd, iż żądanie zapłaty zadośćuczynienia należy do roszczeń, których termin spełnienia nie jest określony, a więc zależy od wezwania do zapłaty przez wierzyciela.

Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Z akt szkody wynika, iż zgłoszenie szkody przez powódkę po raz pierwszy miało miejsce w dniu 5 marca 2013 roku, w związku z czym Szkoła Podstawowa Nr (...) w Ł. zawiadomiła swojego ubezpieczyciela (pозwanego) o zajściu zdarzenia z dnia 31 stycznia 2013 roku. Decyzją z dnia 28 marca 2013 roku ubezpieczyciel (...) SA w Ł. odmówił A. M. wypłaty świadczenia.

Zatem niewątpliwie pozwany pozostaje w zwłoce z zapłatą świadczeń dochodzonych przez powódkę – co najmniej od dnia 4 lipca 2014 roku (dzień wniesienia pozwu do Sądu – termin, od którego powódka dochodziła zasądzenia odsetek).

Pismem rozszerzającym powództwo powódka nie domagała się zasądzenia odsetek ustawowych od dodatkowo dochodzonej kwoty 10.000 zł, zatem Sąd mógł uwzględnić żądanie o zasądzenie odsetek jedynie od kwoty dochodzonej pozwem, tj. od kwoty 8.206 zł.

Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powódki A. M. kwotę 12.206 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 8.206 zł od dnia 4 lipca 2014 roku do dnia zapłaty (punkt I wyroku) oraz oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II wyroku).

W myśl art. 108 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), sąd rozstrzyga o kosztach postępowania w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Zgodnie z przepisem art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań pozwu, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

W niniejszej sprawie powództwo zostało uwzględnione częściowo, to jest w kwocie 12.206 zł z dochodzonej kwoty 18.206 zł, tj. w 67,04%.

Strona powodowa poniosła koszty w kwocie 2.228 zł, tj. wynagrodzenie fachowego pełnomocnika w kwocie 1.200 zł (stosownie do treści § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu), opłatę od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, opłatę od pozwu w wysokości 411 zł i zaliczkę na poczet kosztów związanych ze sporządzeniem opinii biegłego w wysokości 600 zł. Strona pozwana uiściła wynagrodzenie fachowego pełnomocnika w kwocie 1.200 zł (stosownie do treści § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu), opłatę od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz zaliczkę na poczet kosztów sądowych w wysokości 175,11 zł.

Koszty opinii biegłego i dokumentacji medycznej wyniosły łącznie 774,99 zł.

Uwzględniając powyższe Sąd zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powódki A. M. kwotę 852 zł z tytułu częściowego zwrotu kosztów procesu (punkt III wyroku). Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398 ze zmianami) w zw. z art. 100 k.p.c., Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie) kwotę 500 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa (punkt IV wyroku).

Mając powyższe okoliczności na uwadze oraz na podstawie powołanych wyżej przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.